

Aśka – Joanna Płonka

Tam w dolinie na polanie siedzi ona
Pod chmurecką białą w niebo wpatrzona
Tak podziwio se uroki przyrody
Marzy wciąż i licy na dzikie przygody
Ach
Jedzie, jedzie, jedzie, jedzie, jedzie wóz
A z traktora górol woła
Asiu chodźże hen do pola (biegnij juz)
Pokoze Ci kopke marzeń (bedzie lux)
Toć chopocku się nie godzi
Samej z Tobą w kopy wchodzić
Ktoś zobacy, swoje powie
I się tatko o tym dowie
Nie ma żartów, bój się Boga,
Toć to hańba olaboga
Ej dziewczyno tak płochliwo, nie bój się
Dejże rękę, bo inacej porwę Cię
Nad strumykiem hen we wodzie fajnie jest
Pokąpiemy się tam razem "z" bądź "bez"
Nie rób smaków, bój się Boga
Lubię pływać olaboga
Hej Aśka w wodzie już jest
Hej włosy mokre mo fes
Hej chopok przyglądo się
I zaraz ku niej się rwie
Hej Asia rumieniec mo
Gdy Janek ręce kniej pcho
Uśmieszek z lekka mu śle
On rzece: Jo Ciebie chcę!
Chlup, chlup, chlup i w wodę siup
Chlup, chlup i w wodę siup
Chlup chlup i w wodę siup
Tak do rana buszowali (na na na)
I tatusia się nie bali (na na na)
Bo ten zamiast szukać w rzece (na na na)
Ganiał poprzez wszystkie miedze

Hej Aśka w wodzie już jest
Hej włosy mokre mo fes
Hej chopok przyglądo się
I zaraz ku niej się rwie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych